

Protokół nr 3/19

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w dniu 29 lipca 2019 r. od godz. 16⁰⁰ do godz. 17¹⁵ w budynku Urzędu Gminy Świerklaniec.
Obecni według załączonej listy.

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Łukasz Wylęzek, który przywitał przybyłych członków Komisji oraz gości i otworzył posiedzenie.

Porządek obrad niniejszego posiedzenia przedstawia się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zbadanie zasadności skargi złożonej na działalność Wójta Gminy Świerklaniec.
3. Zakończenie.

Ad.2.

Radny Łukasz Wylęzek poinformował, że wpłynęła skarga na działalność Wójta Gminy Świerklaniec związana z brakiem działań prowadzących do rozwiązania problemu Mieszkańców ul. Rodzinnej i Tarnogórskiej w Świerklańcu, związanej z zalewaniem posesji w trakcie deszczy nawalnych.

Mieszkanka zwróciła się z zapytaniem dlaczego Wójt Gminy nie pojawił się na wizji lokalnej w dniu 04.09.2018 r., gdzie deklarował swoją obecność, a była ona bardzo konieczna do rozwiązania niecierpiącej zwłoki sprawy. Mieszkanka stwierdziła, że zalewani wodami opadowymi poprzez niedrożną kanalizację z winy Gminy Świerklaniec, ponieważ studzienki nie są udrażniane, a kanalizacja jest nieprzystosowana do otrzymywania takiej ilości wody. Po drugie naruszana jest ustawa o zagospodarowaniu odpadów, a co za tym idzie również dyrektywy europejskie. Dodała, że budynki wskutek zalewania są w opłakanym stanie ponieważ ściany pękają, a fundamenty są zamoknięte i sytuacja powtarza się każdego roku. Poinformowała, że wszystkie złożone pisma i wiadomości elektroniczne są kierowane na Panią Beatę Wojtachę. Wyraziła swoje zdanie, że Wójt nie zajął swojego stanowiska w tej sprawie. Następnie zarzuciła, że Wójt nie przyszedł wesprzeć swoich mieszkańców, ani nie zainteresował się kosztami, które mieszkańcy ponieśli w wyniku zalania. Wyraziła swoje zdanie, że Wójt się w ogóle tą sprawą nie zajmuje. Stąd wniosek, że Pan Wójt zaniedbał swoje obowiązki i stąd nasza skarga. Następnie wyraziła swoje opinie, że Mieszkańcy są zbulwersowani i bardzo rozdrażnieni, że Wójt jako ojciec Gminy nie interesuje się swoimi mieszkańcami. W dalszej części mieszkanka zwróciła się z zapytaniem, czy jest sporządzona w Gminie Świerklaniec mapa punktów newralgicznych, gdzie są zalewania i podtopienia. Dodała, że w każdym Urzędzie Gminy lub Urzędzie Miasta jest osoba odpowiedzialna za działalność w sytuacjach kryzysowych, która obsługuje infolinię, gdzie można zadzwonić nawet w niedzielę o godz. 21 i uzyskać wtedy jakąś pomoc. Następnie wyraziła swoje zdanie, że mieszkańcy zwracają się do Wójta nie jak do Urzędnika lecz jako do człowieka, bo za Urzędem stoi człowiek, a nie tylko przepisy i Wójt jest dla mieszkańców, a oni dla niego. Dodają, że, aby taka relacja działała, Wójt musi słuchać co mieszkańcy mają do powiedzenia, a zdaniem mieszkańców Wójt zamyka te swoje uszy i patrzy w jedno miejsce i to jest jego wielki błąd. Poinformowała, że Wójt traci swoich wyborców i ludzi, którzy kiedyś na Niego głosowali. Zdaniem skarżącej w sprawie od 1997 roku nie zrobiono nic. W dalszej części poinformowała, że podjęła

próbę otrzymać od Urzędu dokumentację sprawy, której nie otrzymała pomimo, że na piśmie, które zostało skierowane zawarto odpowiedni artykuł z Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że skarżący przyszedli do biura i zażądali dostępu do dokumentacji.

Skarżąca poinformowała, że wcześniej było napisane pismo z prośbą o udostępnienie dokumentacji w sprawie, a Pani Beata Wojtacha skierowała po wniosek na stronę internetową, którego tam nie było.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że ze względu na fakt, że temat jest bardzo rozległy, obejmuje również dokumentację dotyczącą inwestycji związanej z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej w Gminie Świerklaniec, a poza tym część dokumentacji została przekazana do archiwum zakładowego, które jest zlokalizowane w innym budynku, w związku z czym wystąpiła z prośbą, aby mieszkańcy na wniosku o udostępnienie informacji publicznej zawarli dokładnie, z którymi dokumentami chcą się zapoznać. Ponadto dokumentację przed udostępnieniem trzeba przygotować pod względem RODO.

Mieszkanica poinformowała, że to nie chodziło tylko o dokumentację związaną z kanalizacją deszczową, ale również o dokumentację związaną z wielokrotnym zalewaniem posesji. Następnie wyraziła chęć rozwiązania problemu w sposób polubowny, zgodnie z przepisami, głównie przepisami Kodeksu Postępowania Administracyjnego, którego zapisów zdaniem skarżącej nie znają urzędnicy Urzędu Gminy Świerklaniec. Dodała, że gmina powinna działać w interesie mieszkańców.

Pani Beata Wojtacha przytoczyła fragment wniosku o udostępnienie dokumentacji złożonego przez mieszkańców.

Mieszkanica wyraził swoją opinię, że to jest fragment pisma wyrwany z kontekstu. Dodała, że wtedy zgłaszała chęć zapoznania z operatem szacunkowym, który powinien zostać sporządzony przy składaniu dokumentacji na dofinansowanie inwestycji związanej z budową kanalizacji w Gminie Świerklaniec.

Mieszkaniec wyraził swoje zdanie, że przed rozpoczęciem inwestycji należy uregulować stan prawny działek, przez które będzie przebiegać inwestycja i w pierwszej kolejności należy wykonać operat szacunkowy, którego Gmina Świerklaniec do tej pory nie wykonała. Dodał, że dokonano podziału działek bez uwzględnienia tego w księgach wieczystych.

Mieszkanica poinformował, że poprosiła o dostęp do dokumentacji, ponieważ, chciała przedstawić Wójtowi propozycję rozwiązania problemu.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że nie ma jeszcze dokumentacji projektowej związanej z budową kanalizacji.

Mieszkanica zwróciła się z zapytaniem dlaczego wcześniej nie została poinformowana o braku istnienia tej dokumentacji.

Radny Łukasz Wylężek wyraził swoje zdanie, że dzisiejsza Komisja została zwołana w celu rozwiązania problemu mieszkańców. Dodał, że na pewno nie da się tego załatwić z dnia na dzień, bo to jest złożony problem, którego rozwiązanie wymaga czasu.

Mieszkanca wyraziła swoje zdanie, że żałuje, że nie wystąpiła ze skargą w 2018 roku, gdyż uważa, że problem byłby już rozwiązany.

Pani Beata Wojtacha przytoczyła fragment odpowiedzi, która została skierowana do mieszkańców we wrześniu 2018 roku, w którym została zawarta informacja, że Gmina Świerklaniec nie posiada dokumentacji projektowej, gdyż realizacja inwestycji będzie odbywać się na zasadzie zaprojektuj i wybuduj i na obecnym etapie posiada jedynie podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Mieszkanca zwrócił się z zapytaniem, dlaczego nie udostępniono im tej umowy.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że mieszkańcy wnioskowali tylko o dokumentację projektową.

Mieszkanca nie zgodziła się ze stwierdzeniem Pani Beaty Wojtacha.

Mieszkaniec poinformował, że w zeszłym roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informowała, że po koszeniu poboczy będą usuwać skoszoną trawę, a w tym roku minęło już dwa tygodnie od skoszenia, a trawa dalej leży. Dodał, że sąsiad na swój koszt wywiózł skoszoną trawę.

Mieszkanca wyraziła swoją opinię, że Gmina na wizjach lokalnych powinna kontrolować stan studzienek deszczowych, gdyż wiele z nich jest zarosniętych chwastami, co w znaczny sposób ogranicza przepływ wody.

Radny Łukasz Lesik wyraził swoje zdanie, że ul. Tarnogórska nie jest w jurysdykcji Wójta, ponieważ ta droga należy do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Następnie poinformował, że zalewanie może wynikać z zamulenia kanalizacji deszczowej lub zbyt małej średnicy istniejącej kanalizacji. Do pewnego odcinka na ul. Tarnogórskiej istnieje kanalizacja deszczowa o średnicy 600, a w pewnym momencie ulega zmniejszeniu do średnicy 200. Powierzchnia zlewni, którą obsługuje omawiana kanalizacja deszczowa wynosi 14 ha, co przy nawalnym deszczu sprawia, że kanalizacja o średnicy 200 nie jest wystarczająca do przyjęcia tak dużej ilości wody. Następnie przedstawił lokalizacje omawianych punktów i poinformował, że złożył interpelację, w której prosi o przeprowadzenie wizji lokalnej. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy na ul. Rodzinnej występuje kanalizacja deszczowa oraz czy występują w jej ciągu kratki ściekowe.

Mieszkańcy poinformowali, że kratki ściekowe występują jedynie przy wyjeździe z ul. Tarnogórskiej.

Radny Łukasz Lesik, wyraził swoją opinię, że nie ma fizycznej możliwości, aby kanalizacja o tak małej średnicy mogłaby odprowadzić taką dużą ilość wody.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że zwracała się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o udostępnienie dokumentacji technicznej kanalizacji deszczowej zlokalizowanej

w ciągu ul. Tarnogórskiej. Jednak GDDKiA nie udostępniła omawianej dokumentacji. Dodała, że poszukiwała również dokumentów w specjalistycznych portalach mapowych. Jednak wszystko wskazuje na to, że nie została wykonana geodezja powykonawcza ronda w Świerkłańcu.

Radny Łukasz Lesik potwierdził, że na mapach w Starostwie Powiatowym, również nie było dokładnej informacji co do średnicy rur wchodzących w skład kanalizacji deszczowej w okolicach ronda w Świerkłańcu.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że na podstawie dokumentacji mapowej, nie można jednoznacznie określić lokalizacji kanalizacji deszczowej.

Radny Łukasz Lesik poinformował, że na planach jest zawarta informacja, że rury posiadają średnicę od 160 do 200.

Mieszkańcy poinformowali, że istniejąca kanalizacja jest zamulana po każdym deszczu i należałoby prowadzić jej czyszczenie po wystąpieniu każdego opadu atmosferycznego. Następnie przedstawili posiadane mapy i poinformowali, że działka na której znajduje się droga jest własnością Gminy Świerklaniec. Natomiast kanalizacja deszczowa jest własnością GDDKiA. Dodali, że wielokrotnie zwracali się do GDDKiA i raz kanalizacja została wyczyszczona, a w tym roku nie dokonano czyszczenia studzienek i kanalizacji.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl wyraził swoje zdanie, że nie zgadza się ze sformułowaniem, że nic nie zrobił w temacie zalewania mieszkańców, ponieważ po zeszłorocznym zalaniu na przełomie lipca i sierpnia po ulewie, zorganizowano wizję lokalną. Dodał, że nie potrafi wskazać powodu swojej nieobecności na wizji lokalnej, ze względu na to, że było to rok temu. Dodał, że na wizji lokalnej byli obecni pracownicy Urzędu Gminy i na tą okoliczność zostali zaproszeni przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Pokłosiem jego interwencji była modernizacja urządzeń kanalizacyjnych znajdujących się w omawianym terenie, które jak się okazało w czerwcu tego roku, również nie spełniły swojej funkcji. Spotkał się również z mieszkańcami. Problem istnieje już wiele lat, ale Wójt może odpowiadać jedynie za działania podejmowane od 2014 roku. Dodał, że celem tego spotkania jest znalezienie rozwiązania problemu. Następnie poinformował, że większość wody spływa z drogi krajowej, poza tym wody pochodzą z dróg gminnych, z terenów ogrodnictwa, a także z nieruchomości mieszkańców z utwardzonym terenem oraz z dachów i rynien nielegalnie podłączonych do kanalizacji deszczowej. Dodał, że kanalizacja deszczowa umieszczona w drodze służy odprowadzaniu wody z dróg, a nie z prywatnych posesji, gdyż zgodnie z obowiązującym prawem mieszkańcy powinni zagospodarować wodę na własnej posesji.

Mieszkaniec poinformował, że w Strzybnicy jest całkiem inaczej i tam nie ma problemu, że mieszkańcy odprowadzają wodę na drogi przez wiele lat i tam drogi z kostki brukowej powstawały jedna po drugiej i nie było wymówki, że nie ma na to pieniędzy.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl poinformował, że przepisy obowiązują wszędzie w ten sam sposób bez względu na to czy to są Tarnowskie Góry, Strzybnica czy Świerklaniec.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że w trakcie wizji lokalnej podczas której występował opad atmosferyczny, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w pierwszej kolejności prosiła, aby w notatce zawrzeć informację dotyczącą spływania wód z posesji i dachów mieszkańców

wprost na drogę. GDDKiA posiada również dokumentację fotograficzną, która udokumentowała informację zawartą w notatce.

Mieszkanka przytoczyła fragment notatki służbowej z dnia 04.09.2018 r. i poinformowała, że nie ma ani słowa o tym co mówi Pani Beata Wojtacha.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że GDDKiA wielokrotnie zaznaczała, że z sąsiadującej posesji, rynny są wyprowadzone w taki sposób, że wody opadowe są kierowane bezpośrednio do korytek umieszczonych przy drodze, które prowadzą do studzienek kanalizacyjnych. Jeżeli chodzi o czyszczenie studzienek była mowa, że GDDKiA będzie dokonywać czyszczenia kanalizacji, natomiast korytka, które występują przy ul. Tarnogórskiej mają być czyszczone przez Gminę Świerklaniec, ponieważ Gmina nie może ingerować w infrastrukturę kanalizacyjną należącą do GDDKiA.

Mieszkaniec poinformował, że GDDKiA dokonała czyszczenia przy użyciu WUKO jednak tego samego dnia po ulewie, woda stała w kanalizacji. Następnie po interwencji, dopiero po tygodniu GDDKiA udroźniła kanalizację. Związane jest to z tym, że GDDKiA nie zna dokładnej lokalizacji infrastruktury.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że podjęła kilka prób uzyskania dokumentacji kanalizacji deszczowej występującej w rejonie ul. Tarnogórskiej, Rodzinnej, Przyjaciół oraz ronda w Świerklańcu. Dodała, że została przeprowadzona próba, w której wylano beczkę wody, następnie sprawdzano na wszystkich pobliskich studzienkach, w którym miejscu woda się pojawi i w żadnej z obserwowanych studzienek woda nie wpłynęła, co może świadczyć o tym, że kanalizacja deszczowa jest, w którymś miejscu uszkodzona. Dodała, że przy oddawaniu do użytku inwestycji budowlanej, poprawność jej wykonania podlega sprawdzeniu przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

Mieszkanka wyraził swoje zdanie, że Gmina powinna działać wszystkimi możliwymi sposobami, aby pomóc swoim mieszkańcom. Tym bardziej, że wie jaka tam sytuacja jest i jak te nieruchomości są zalewane. Następnie wyraziła swoje zdanie, że dzieci mieszkające w tych posesjach mogą nabawić się choroby psychicznej związanej z zalewaniem nieruchomości.

Pani Beata Wojtacha zwróciła się z zapytaniem, czy w trakcie ulewy w dniu 6 czerwca doszło do podtopienia, bo jak przybyła na miejsce, to było mówione, że nie doszło do podtopienia.

Mieszkanka zaznaczyła, że posiada notatkę Straży Pożarnej informującą o podtopieniu.

Pani Beata Wojtacha zwróciła się z zapytaniem, czy woda przedostała się do budynku.

Mieszkanka poinformowała, że woda nie dostała się do budynku, ponieważ nieruchomość jest w odpowiedni sposób zabezpieczona, przy wejściu jest zamontowany betonik, który uniemożliwia przedostanie się wody do wnętrza budynku.

Pani Beata Wojtacha zwróciła się z zapytaniem, czy szkoda była gdziekolwiek zgłaszana, do jakiegoś ubezpieczyciela.

Mieszkancka poinformowała, że nie posiada takiej możliwości, ponieważ żaden ubezpieczyciel nie chciał wyrazić zgody na podpisanie umowy związanej z ubezpieczeniem od zalania nieruchomości, ponieważ problem ten występuje nagminnie.

Mieszkaniec poinformował, że zgłoszenie zalewania było składane na piśmie. Dodał, że dwa lub trzy razy była składana prośba o wyczyszczenie studzienek kanalizacyjnych, a Pani Beata Wojtacha to zbagatelizowała. Poinformował, że Pani Wojtacha obiecała, że oddzwoni jak będzie posiadać informację kiedy studzienki będą czyszczone. Ponadto następnego dnia po czerwcowej ulewie, już o godzinie 5:30 rano przyjechała koparka, która usuwała zanieczyszczenia powstałe w wyniku deszczu nawalnego, tworząc przy tym duży hałas.

Radny Łukasz Lesik poinformował, że nie jest znany dokładny przebieg kanalizacji deszczowej w tym terenie. Dodał, że udał się do Starostwa Powiatowego celem zapoznania się z mapami i jedyna informacja jaką udało się uzyskać na podstawie dokumentacji mapowej to fakt, że średnica rur stanowiących kanalizację deszczową zmniejsza się z 600 do 200. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy w trakcie realizacji inwestycji związanej z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej na terenie Gminy Świerklaniec, są planowane jakieś zmiany w omawianym rejonie Świerklańca.

Mieszkańcy poinformowali, że przy każdej większej ulewie dochodzi do podtopienia.

Radny Łukasz Wylęzek wyraził swoje zdanie, że Gmina nie posiada kompetencji.

Radny Łukasz Lesik wyraził swoje zdanie, że to nie jest kwestia kompetencji i należy pomóc mieszkańcom, a jednym z rozwiązań jest przebudowa 100 m kanalizacji deszczowej. Następnie poinformował, że po sprawdzeniu mapy hipsometrycznej wynika, że zlewnia kanalizacji, z której następuje dopływ wody w tym rejonie wynosi 14 ha, co powoduje, że już przy opadzie 10 mm mamy do czynienia z dużymi ilościami wody koniecznymi do odprowadzenia. Dodał, że przy rozwiązaniu tego problemu najlepiej pomoże wizja lokalna, która umożliwi poznanie przyczyn zalewania posesji.

Mieszkańcy zwrócili się z prośbą, aby o terminie wizji poinformować ich pisemnie.

Radny Łukasz Lesik wyraził swoje zdanie, że obecne przepisy związane z zagospodarowaniem wody na własnej nieruchomości, są kuriozalne, ponieważ każdy z mieszkańców musiałby budować zbiornik retencyjny na swojej posesji.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl wyraził swoje zdanie, że zalania nie są spowodowane jedynie wodą spływającą z ulicy Tarnogórskiej, ale również wodą spływającą z prywatnych posesji z rynien nielegalnie podłączonych do kanalizacji deszczowej.

Mieszkancka poinformowała, że część mieszkańców ul. Rodzinnej zrzekło się bezpłatnie fragmentu swojej nieruchomości na rzecz Gminy, będącej elementem drogi, celem budowy kanalizacji deszczowej, która do tej pory nie powstała. Następnie zadeklarowała, że jeżeli Gmina rozwiąże jej problem związany z zalewaniem posesji ona również przekaże fragment działki, użytkowany na drogę, na rzecz Gminy Świerklaniec. Dodała, że brak kanalizacji może być podstawą do cofnięcia przekazania własności nieruchomości składającej się na drogę.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl poinformował, że akt notarialny nie jest aktem warunkowym i nie są w nim zawarte zapisy, że nieruchomości została przekazana pod warunkiem powstania kanalizacji.

Mieszkanka wyraziła swoje zdanie, że to nieprawda, ponieważ widziała ten akt notarialny i są w nim zawarte zapisy o budowie kanalizacji.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że aby przygotować projekt przebudowy i budowy sieci kanalizacji deszczowej, Gmina musi być właścicielem terenów, na których ma być przeprowadzona inwestycja i dopóki nie będzie właścicielem wszystkich działek, składających się na ul. Rodzinną to nie może podjąć żadnych działań w tym temacie.

Mieszkańcy przytoczyli decyzję o podziale nieruchomości z 2012 roku i zwrócili się z zapytaniem na jakiej podstawie została ona wydana.

Pani Marta Loska poinformowała, że omawiana decyzja dotyczy lokalizacji inwestycji celu publicznego, a nie nowego podziału nieruchomości na działki.

Mieszkanek wyraził swoje zdanie, że sytuacja prawna drogi powinna zostać uregulowana. Dodała, że mieszkańcy pozostali bez pomocy w sytuacji zalewania ich posesji dlatego są zbulwersowani. Następnie wyraziła chęć załatwienia sprawy w sposób polubowny, aby móc w pełni korzystać ze swojej posesji, bez strachu, że ulegnie ona zalaniu.

Radny Mirosław Bacik wyraził swoje zdanie, że należy wykorzystać sytuację związaną z budową kanalizacji i przebudować ten odcinek kanalizacji deszczowej, w porozumieniu z zarządcą drogi, czyli GDDKiA

Mieszkańcy poinformowali, że na rozwiązanie problemu czekają już wiele lat.

Radny Łukasz Wylęzek wyraził swoją opinię, że Komisja spotkała się, aby rozwiązać ten problem i wspólnie znaleźć rozwiązanie. Dlatego każda propozycję należy przeanalizować.

Mieszkanek zwróciła się z zapytaniem, w jakim terminie można spodziewać się realizacji części złożonych próśb oraz kiedy zostaną podjęte konkretne działania, ponieważ ich budynki są co roku zalewane, co powoduje, że są w opłakanym stanie i pojawia się grzyb na ścianach.

Radny Łukasz Lesik zwrócił się z zapytaniem, czy istnieje możliwość udrożnienia kanalizacji deszczowej oraz przepustu pod DK 78, z wykorzystaniem WUKO. Następnie wyraził swoją opinię, że należy naciskać na GDDKiA, aby przekazała dokładną dokumentację, na której będzie ukazane położenie kanalizacji deszczowej ul. Tarnogórskiej i jej okolic, żeby zwiększyć średnicę rur składających się na nią, która umożliwi przyjęcie dużej ilości wody opadowej w przypadku wystąpienia deszczy nawalnych. Dodał, że te działania będą możliwe do wykonania dopiero w trakcie realizacji inwestycji związanej z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej na terenie Gminy Świerklaniec.

Wójt Gminy zadeklarowała, że zwróci się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o udostępnienie dokumentacji kanalizacji deszczowej obsługującej m.in. ul. Tarnogórską w Świerkłańcu.

Mieszkanka zwróciła się z prośbą o uruchomienie numeru alarmowego, na który będzie można dzwonić w sytuacjach kryzysowych, nawet w nocy, co umożliwi szybką reakcję i uchroni domostwa przed zalaniem.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl poinformował, że w takich sytuacjach najlepiej zadzwonić do Gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych, które posiadają odpowiedni sprzęt i potrafią udzielić pomocy. Tak jak dokonywały tego podczas ostatnich ulew, gdyż Urząd Gminy nie posiada pracownika, który byłby dyspozycyjny w takich godzinach, a po drugie nie posiada odpowiedniego sprzętu, który umożliwi np. pompowanie wody. Dodał, że jednym z zadań Gminy jest utrzymanie bezpieczeństwa mieszkańców, które są wykonywane poprzez utrzymywanie Ochotniczych Straży Pożarnych.

Mieszkaniec poinformował, że czasami na przyjazd Straży Pożarnej trzeba czekać nawet 45 minut. Dodał, że dopóki OSP działało tylko na terenie Gminy interweniowała bardzo szybko, natomiast od kiedy przeszła pod zarządek Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach czas oczekiwania na interwencje znacznie się wydłużył.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl poinformował, że nie może odpowiadać za to, ponieważ nie wydaje dyspozycji strażakom, którzy współdziałają w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym. Od tego jest dyspozytor w Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach i on decyduje, gdzie przesłać dany oddział Straży Pożarnej.

Radny Łukasz Lesik zaproponował, aby mieszkańcy wypożyczyli od Gminy Świerklaniec motopompę, która mogłaby już działać, aby zabezpieczyć nieruchomość przed zalaniem zanim przyjedzie Straż Pożarna. Dodał, że to jest rozwiązanie tymczasowe, ponieważ nie da się przebudować lub zbudować kanalizacji deszczowej w krótkim czasie.

Mieszkaniec wyraził swoje zdanie, że to rozwiązanie nie jest dobre, ponieważ nie ma gdzie tej wody przepompowywać. Dodał, że spowodowałoby to unieruchomienie jednej motopompy gminnej, która by musiała być cały czas u mieszkańców.

Mieszkańcy podziękowali Panu Mirosławowi Bacikowi, za pomoc przy wszystkich ulewach, ponieważ jest pierwszą osobą, która była na miejscu, gdy dochodziło do podtopienia i za każdym razem pomagał mieszkańcom.

Pani Beata Wojtacha wyraził swoje zdanie, że problem trwa od wielu lat, a dopiero w momencie, gdy Wójtem Gminy został Pan Marek Cyl, zaczęło się coś w tej sprawie dziać i zostały podjęte kroki, które zmierzają do rozwiązania tego problemu. Wcześniej nie działo się w tej sprawie nic.

Radny Łukasz Lesik poinformował, że była jedna interwencja w 2002 i w 2007 roku.

Mieszkanka wyraziła swoje zdanie, że sprawa ruszyła, ponieważ sprawą zaczęli się zajmować młodzi mieszkańcy tych posesji.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl wyraził swoje zdanie, że jest ciągłość władzy i poczuwa się do odpowiedzialności jako Wójt Gminy, że przez te lata nic się nie działo. Następnie zobowiązał się, że do 15 sierpnia zostanie zorganizowana wizja w terenie, na której będzie obecny wraz z pracownikami Urzędu Gminy oraz pracownikami Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Mieszkancka zawnioskowała, aby Wójt wywarł duży nacisk na Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w tej sprawie.

Radny Łukasz Lesik zawnioskował, aby część skargi dotyczącą ul. Tarnogórskiej przekazać do GDDKiA, natomiast część skargi dotyczącą ul. Rodzinnej rozpatrzyć po przeprowadzeniu wizji lokalnej.

Pani Beata Wojtacha poinformowała, że problem na ul. Rodzinnej dotyczy budynków znajdujących się przy skrzyżowaniu z ul. Tarnogórską.

Radny Łukasz Lesik zwrócił się z prośbą o przesłanie w mailu raportu kontrolnego drogi wraz zalecaniami jakie zostały do niej wydane związane z kanalizacją deszczową. Następnie zaproponował, aby rozpatrzenie skargi odbyło się na kolejnym posiedzeniu Komisji, które odbyłoby się po przeprowadzeniu wizji w terenie.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl poinformował, że wystąpi do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o wykoszenie ternu, wysprzątanie i odróżnienie kanalizacji, a także o przekazanie planów kanalizacji deszczowej.

Mieszkańcy zwrócili uwagę, że należy zwrócić się również do GDDKiA o ustabilizowanie skarpy poprzez wyłożenie płytami ażurowymi oraz o naprawę korytek zlokalizowany przy drodze.

Wójt Gminy Pan Marek Cyl zadeklarował, że w tym tygodniu wystąpi z pismem do GDDKiA z prośbą o wykonanie wymienionych zadań.

Wniosek formalny dotyczący rozpatrzenia skargi po przeprowadzeniu wizji w terenie, został przyjęty, w następujący sposób, l. gł. 4: „za” - 4, „przeciw” - 0, „wstrzymało się” - 0.

Ad.3.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 17¹⁵ zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

Spisała: B. Bzdziuch

REFERENT
BIURA RADY GMINY
Bzdziuch
Barbara Bzdziuch